



Absolutna ufność

*„Oto choćby mnie zabił, jeszcze będę Mu ufać.
Moich dróg będę jednak przed nim bronić. On
sam będzie moim zbawieniem, bo żaden obłud-
nik nie przyjdzie przed Jego oblicze” (Ijoba
13:15-16, UBG).*

Patriarcha Hiob był, według świadectwa samego Boga, najdoskonalszym i najbardziej prawym człowiekiem na całej ziemi (Ijoba 1:8), a jednak został poddany najcięższemu próbom, jakie ktokolwiek (z wyjątkiem samego Chrystusa) przechodził. W ciągu jednego dnia stracił cały swój wielki majątek i liczną rodzinę, a następnie przez wiele miesięcy był dotknięty najbardziej ohydłą i bolesną chorobą – owrzodzeniem. Stracił szacunek wszystkich, którzy kiedyś go szanowali i naśladowali, a nawet został oskarżony przez swoich najbliższych przyjaciół o bycie niegodziwym grzesznikiem i aroganckim hipokrytą. Co najgorsze, Pan Bóg, którego kochał i któremu wiernie służył przez całe swoje życie, najwyraźniej początkowo całkowicie zignorował jego modlitwy o wybawienie, a nawet o zrozumienie tego, co się z nim dzieło.

Jednak mimo tego wszystkiego Hiob ani razu nie stracił wiary! „Choćby mnie zabił, będę Mu ufać” – upierał się. „Wiem bowiem, że mój Odkupiciel żyje” (Ijoba 19:25, UBG), i „On też będzie moim zbawieniem”.

Jakiego przykładu dostarczył nam ten starożytny patriarcha, którego wiedza o Słowie Bożym, Bożej miłości i wielkim Bożym zbawieniu przez wiarę w Chrystusa była tylko niewielką częścią tego, co wiemy teraz, mając przed sobą pełne Boże objawienie! Apostoł Jakub słusznie przypomina nam o „cierpliwości Hioba”, prawdopodobnie największym przykładzie spośród wszystkich „proroków, którzy przemawiali w imieniu Pana, za przykład znoszenia utrapień i cierpliwości” (Jak. 5:10-11, UBG). Obyśmy w nowym roku, jak Hiob, wierzyli, że Ten, który nas stworzył, zasługuje na absolutne zaufanie.

Bóg zna wszystkie nasze potrzeby

*„Lecz Bóg mój zaspokoi wszelką potrzebę
waszą według bogactwa swego w chwale przez
Chrystusa Jezusa” (Filip. 4:19, UBG).*

Bóg jest wspaniałym Dawcą. Zapewnia powietrze, deszcz i wszystkie niezbędne rzeczy do życia, nawet tym, którzy w Niego nie wierzą. To właśnie życie, którego wszyscy przy zdrowych zmysłach desperacko

poszukują, aby trwać jak najdłużej, zostało dane przez Boga. Jak św. Paweł przypomniał pogańskim Grekom w Atenach: „On daje wszystkim życie i oddech, i wszystkim” (Dzieje Ap. 17:25, UBG). Wcześniej przypomniał poganom w Listrze, że Bóg w każdym narodzie dobrze czynił, „zsyłał nam z nieba deszcz i urodzajne lata, karmił nas i napełniał radością nasze serca” (Dzieje Ap. 14:17, UBG).

On zaspokaja nawet potrzeby zwierząt. „Wszystko to czeka na ciebie, abyś dał im pokarm we właściwym czasie” (Psalm 104:27, UBG). On troszczy się o każdego małego ptaszka, bo Sam je stworzył. „Żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych” (Łuk. 12:6, UBG). W Zakonie Pan Bóg nawet zatroszczył się o zwierzęta pociągowe. „Nie nakładaj bykowi kagańca, gdy młóci ziarno. Czy to o byki Bóg się martwi?” (1 Kor. 9:9, PNs).

Tak, rzeczywiście, On to robi! Jednak jeśli ani jeden wróbel nie może „spaść na ziemię bez woli Ojca waszego” (Mat. 10:29) i ani jednemu wołu nie wolno odmówić pożywienia, którego potrzebuje do wykonania swojej pracy, to możemy być pewni, że Bóg troszczy się o ciebie i o mnie. „Ojciec niebieski żywi je. Czy wy nie jesteście o wiele cenniejsi niż one?” (Mat. 6:26, UBG).

Nowy rok powinien być czasem dziękczynienia, szczególnie dla każdego prawdziwie wierzącego chrześcijanina. Tak jak w życiu samego Chrystusa, tak i w naszym życiu tu na ziemi jest cierpienie i smutek, ale jeśli jesteśmy szczerzy w naszych wspomnieniach, uczciwie będziemy mogli przyznać, że było nieskończenie więcej błogosławieństw w minionym roku niż w innych. Tak więc ten dzień powinien być dniem wdzięczności. Wdzięczności, że każdy dzień przybliżył nas do Królestwa Bożego.

Wystarczy Go poprosić o kierownictwo i zaufać Mu

„Spraw, abym rano słyszał o twoim miłosierdziu, bo tobie ufam; oznajmij mi drogę, którą mam chodzić, bo do ciebie wznoszę moją duszę” (Psalm 143:8, UBG).

Jest to piękna i ważna modlitwa, od której warto zacząć każdy dzień w nowym roku. Jest to też taki rodzaj modlitwy, na który Bóg z radością odpowie. Jest bardzo prosta, składa się z dwóch prośb i dwóch deklaracji, a jednak może dotrzeć do samego Boga.

Ponieważ ufamy bezgranicznie Jego Słowu, słyszymy,



jak przez nie przemawia, gdy czytamy je na początku dnia, gdy czytamy „Mannę”, „Pieśni Wieczorne” lub inne duchowe teksty oparte na Słowie Bożym. A kiedy słyszymy Jego słowa, ponownie radujemy się Jego miłosierdziem, szczególnie z obietnicy kierowania naszymi drogami.

Wtedy ośmielamy się ponownie wznieść do Niego nasze modlitwy i prosić Go o wyraźne wskazówki, jak mamy dziś postępować.

Psalmista również się modlił i my również powinniśmy się modlić: *„Naucz mnie czynić Twoją wolę, bo Ty jesteś moim Bogiem: duch Twój jest dobry; wprowadź mnie do krainy prawości”* (Psalm 143:10, UBG). Bóg przez ducha świętego *„sprawi, że poznamy drogę, po której mamy chodzić”*, jeżeli szczerze pragniemy poznać i postępować zgodnie z Jego wolą i być prowadzeni ścieżkami sprawiedliwości. On zawsze poprowadzi nas, objawiając nam swą drogę w Jego Słowie. *„Twoje słowo*

jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce” (Psalm 119:105, BT).

„A to jest ufność, którą mamy w Nim, że jeśli o cokolwiek prosimy zgodnie z Jego wolą, On nas wysłuchuje: A jeśli wiemy, że On nas wysłuchuje, o cokolwiek byśmy prosili, wiemy, że mamy prośby, których od Niego żądamy” (1 Jana 5:14-15).

Tego kierownictwa Bożego w nowym roku 2025 życzy czytelnikom redakcja „Na Straży”.

W imieniu redakcji „Na Straży” – Piotr Mrzygłód

Mrzygłód Piotr
R-
„Straż”